

Biuro Dokumentacji Zabytków w Szczecinie

Korowód pokoleń

75 lat polskiego Pomorza Zachodniego

Materiały opracowane z okazji obchodów
Zachodniopomorskich Dni Dziedzictwa 2020

Szczecin 2020



Redakcja
dr Anna Bartczak, Maria Witek

Projekt okładki, opracowanie graficzne i skład
Monika Jagielska

© Copyright by Biuro Dokumentacji Zabytków i autorzy

ISBN 978-83-933448-6-4

Wydawca
Biuro Dokumentacji Zabytków
70-506 Szczecin, ul. Teofila Starzyńskiego 3-4
www.bdz.szczecin.pl



**BIURO
DOKUMENTACJI
ZABYTEKÓW
W SZCZECINIE**



Instytucja Kultury
Samorządu Województwa
Zachodniopomorskiego

Druk i oprawa
wolumina.pl

Spis treści

Słowo wstępu	5
Słowo od Redakcji	7

BOGDAN MATŁAWSKI

Muzyka ludowa i jej przemiany na Pomorzu Zachodnim po 1945 roku w ramach Amatorskiego Ruchu Artystycznego. Muzykanci, kapele, zespoły śpiewacze, zespoły pieśni i tańca. Wybrane przykłady	9
--	---

KAMILA WÓJCIK

Zabytkowy kościół wiejski w Iwięcinie – wspólnota pokoleń	31
---	----

IZABELA STRZELECKA

„Reklama dźwignią handlu” – czyli o tym, co promowano w szczecińskiej prasie na początku XX wieku – wybór subiektywny	49
---	----

DR ANDRZEJ WOJCIECH FELIŃSKI

W drogę! Światowe podróże „Stowerem” i „Junakiem”	69
---	----

KATARZYNA LISIECKA

W poszukiwaniu nowego domu. Osadnictwo na ziemiach szczecińskich w latach 1945–1950 na wybranych przykładach	91
--	----

ANNA LEW-MACHNIAK

Helena Kurcysz – architektka Szczecina	107
--	-----

ARKADIUSZ TROCHANOWSKI

Współpraca parafii greckokatolickiej w Wałczu z Muzeum Ziemi Wałeckiej	115
--	-----

MICHAŁ DWORCZYK, PIOTR MALIŃSKI

Korowód pokoleń na szlaku nadodrzańskich walk. Zmiany atrakcyjności turystycznej Rejonu Pamięci Narodowej Cedynia-Gozdowice-Siekierki – na przykładzie lokalnych placówek muzealnych	133
--	-----

ALEKSANDRA HAMBERG-FEDEROWICZ

Ratowanie dziedzictwa architektury – sztafeta pokoleń na Pomorzu Zachodnim	157
--	-----

Współpraca parafii greckokatolickiej w Wałczu z Muzeum Ziemi Wałęckiej

Wstęp

Historia powstania i funkcjonowania parafii greckokatolickiej w Wałczu należy do dziejów współczesnych. Parafię powołano do życia w 1959 roku, mimo że ludność ukraińska była w powiecie wałęckim od 1947 roku. Na ten temat powstały liczne publikacje¹, artykuły² oraz książki, m.in. najnowsza praca Marka Syrnyka z 2018 roku „Na wałęckiej Ukrainie. Mniejszość ukraińska w powiecie wałęckim w latach 1947–2009”.

Historia wspólnoty jest bogata w wydarzenia pokazujące troskę społeczności ukraińskiej o zachowanie tożsamości narodowej i religijnej. Niezaprzeczalnie istotną rolę w pielęgnowaniu tradycji odegrał Kościół Greckokatolicki, księża, siostry zakonne, nauczyciele języka ukraińskiego, działalność artystyczna (zespoły dziecięce: „Zirky”, „Weselka”, „Czeremszynki”, zespół śpiewaczy „Czeremcha”), spotkania z kulturą ukraińską organizowane przez Fundację PROSVITA oraz wiele innych inicjatyw duszpasterskich i kulturalnych. Na uwagę zasługuje także, mało jak dotąd opisana, współpraca z Muzeum Ziemi Wałęckiej, która znacznie ożywiła samą społeczność ukraińską. Miejsce to stało się platformą dialogu o trudnej historii polsko-ukraińskiej, a także prezentowania dorobku kulturalnego mniejszości dzięki zaangażowaniu członków tej wspólnoty. W muzeum zorganizowano wspólnie 15 wydarzeń kulturalnych, które zostaną omówione w tym artykule. Będzie to chronologiczne przedstawienie wydarzeń i tego, co było i jest w nich istotne z punktu widzenia społeczności ukraińskiej.

Początki współpracy – o mniejszości w czasach cenzury

Zanim opiszę tę współpracę, chciałbym wspomnieć o dwóch wydarzeniach, które odbyły się w muzeum znacznie wcześniej. Muzeum Ziemi Wałęckiej było miejscem dokumentowania i popularyzacji wiedzy o Ukraińcach Wałcza i regionu. Rozpoczęło się to jeszcze w czasach PRL. Ekspozycje „opowiadały” o mniejszości, ale bez jej aktywnego udziału. Społeczność ukraińska była jedynie odbiorcą wydarzeń.

¹ *Mniejszość ukraińska w trosce o swoją identyczność. Jubileusz 50-lecia wspólnoty greckokatolickiej w Wałczu*, red. J. Moskałyk, Wałcz 2010; L. Bąk, *Cerkiew greckokatolicka p.w. Podwyższenia Krzyża Pańskiego*, [w:] *Zarys historii Wałcza w latach 1945–2005. Tom VI, Garnizon wałęcki, życie religijne*, s. 223–231.

² A. Trochanowski, *Historia grekokatolików na Ziemi Wałęckiej w latach 1947–2009*, „Zeszyty Wałęckie” 2009, nr 5, s. 68–101; M. Syrnyk, *Ukraińcy w powiecie wałęckim*, „Zeszyty Wałęckie” 2007, nr 3, s. 78–93.

Pierwszym zwiastunem zmian było zorganizowanie wystawy w 1985 roku. 13 listopada ówczesna dyrektor tej instytucji Dobrochna Szymańska zwróciła się z pismem do Urzędu ds. Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Pile o wyrażenie zgody na organizację wystawy „Kultura materialna regionu południowo-wschodniego na ziemiach zachodnich”. Tytuł wystawy był mocno zawoalowany – ekspozycja dotyczyła po prostu kultury materialnej ludności ukraińskiej przywiezionej na te ziemie w 1947 roku. Prezentowane eksponaty pochodziły z zasobów Muzeum Okręgowego w Pile oraz Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku³. Wystawa miała, co ciekawe, dwa tytuły – pierwszy użyty w katalogu „Kultura ludowa mieszkańców południowo-wschodniej Polski na Ziemiach Zachodnich”, został zaakceptowany jako oficjalny, drugi widniał na zaproszeniach: „Kultura materialna regionu południowo-wschodniego”. Na ekspozycji prezentowano stroje i przedmioty pochodzące z południowo-wschodniej Rzeczypospolitej w całości związane z przesiedloną w ramach akcji „Wisła” ludnością ukraińską i łemkowską. Zebrane obiekty to w większości stroje ludowe, sprzęty i wyposażenie domów oraz gospodarstw z dawnego powiatu przemyskiego – głównie miejscowości Torki⁴. Podczas otwarcia wystawy swoje wiersze recytował Jakub Muszyński-Hudemczuk, a o oprawę artystyczną zadbał Ewa Karpińska i Andrzej Terefenko. Podczas czytania artykułów w prasie z tamtego okresu opisujących to wydarzenie, nasuwa się refleksja, jak bardzo musieli się postarać autorzy tekstów, by mimo wszystko cenzura dopuściła do ukazania się stosownej informacji. W zamyśle władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej społeczność ta miała zostać rozproszona i zasymilowana przez dominującą ludność polską. Tak sformułowany tytuł wystawy świadczył o tym, że świadomie unikano jasnego przekazu. Oddawało to ówczesny sposób myślenia, taki był to czas. O mniejszościach i niewygodnych faktach z historii nie należało mówić. Polskę przedstawiano jak kraj jednorodny etnicznie, kulturowo i religijnie. „Gazeta Poznańska” z 26 listopada 1985 roku informowała o wystawie w Wałczu, podczas której pokazano unikalne eksponaty kultury Bojków i Łemków⁵. Z kolei w „Ilustrowanym Kurierze Polskim” z 18 listopada można było przeczytać o kulturze osób przybyłych do powiatu wałeckiego po 1945 roku z Polski południowo-wschodniej⁶. Bardzo obszernie o wystawie rozpisało się ukraińskie „Nasze Słowo”, które poświęciło jej prawie dwie strony⁷. Ekspozycja była dostępna przez 55 dni i w tym czasie obejrzało ją 1012 osób⁸.

³ Archiwum Muzeum Ziemi Wałeckiej, Pismo dyrektora Muzeum Ziemi Wałeckiej do Urzędu ds. Kontroli Prasy, Publikacji, Widowisk w Pile z dnia 13.11.1985.

⁴ Archiwum Muzeum Ziemi Wałeckiej, J. Niedźwiecki, Folder – opis wystawy, 1985.

⁵ J. Szumański, *Niecodzienna Wystawa w Wałczu. Uratowane przed zapomnieniem*, „Gazeta Poznańska”, 26.11.1985, s. 6.

⁶ *Korzenie mieszkańców*, „Ilustrowany Kurier Polski”, 28.11.1985.

⁷ *U Wałczy – skarby naszoji mynuwszyny*, „Nasze Słowo”, 8.12.1985, s. 4; M. Syrnyk, *Na wałeckiej Ukrainie...*, s. 79.

⁸ Archiwum Muzeum Ziemi Wałeckiej, Teczka wystawy „Kultura materialna regionu południowo-wschodniego na ziemiach zachodnich”, 1985.

Kolejna wystawa poświęcona Ukraińcom została otwarta 21 stycznia 1993 roku. Tym razem była zatytułowana „Huculszczyzna”, a eksponaty sprowadzono z Muzeum Etnograficznego w Poznaniu. Prezentowano je w Wałczu do 7 marca. Odwiedziło ją łącznie 769 osób, głównie w grupach zorganizowanych⁹.

Wernisaż trzeciej wystawy odbył się 16 września 2001 roku. Ekspozycję zatytułowano „Ukraińcy i Łemkowie w północnej Wielkopolsce ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Pile”. Przekaz był już bardzo czytelny. Pokazano ukraińskie i łemkowskie stroje ludowe oraz opowiedziano, jak i dlaczego grupy te znalazły się w północnej Wielkopolsce. Wydarzenie zorganizowane z dbałością o szczegóły było współfinansowane m.in. przez starostwo powiatu wałeckiego. Zwiedzając wystawę można było nabrać przekonania, że o Ukraińcach i Łemkach wypada mówić tylko w czasie przeszłym, podziwiając ich dorobek materialny w postaci przedmiotów, narzędzi, strojów codziennego użytku czy też ubiorów odświętnych. Społeczność ukraińską zaproszono, ale po raz kolejny jako odbiorcę.

Oczywiście w zamyśle organizatorów tych trzech wystaw mniejszość ukraińska niekoniecznie musiała wystąpić jako współorganizator. Jednak uważam, że mając na podorędziu tak dużą grupę etniczną, jaką w Wałczu tworzy społeczność ukraińska, właściwym byłoby szukanie takiego sposobu współpracy, który pozwoliłby wypowiedzieć się tej grupie o samej sobie. Według autora tego artykułu w każdych warunkach i miejscu otwiera to nowe możliwości wspólnego działania. Nie tylko mniejszość ukraińska, ale każda inna ma okazję i prawo zaprezentować siebie, dowieść, że nie jest reliktem przeszłości, zasymilowaną grupą, ale bardzo aktywną i twórczą społecznością, która to grupa jest świadoma swoich korzeni narodowych i religijnych, i która na co dzień tym żyje. Wzajemne otwarcie na siebie spowodowało i zaowocowało współpracą na długie lata. Zmiany zaszły tak ze strony muzeum jak i parafii greckokatolickiej.

O mniejszości z mniejszością

Przełomowe wydarzenie, które zapoczątkowało długoletnią współpracę parafii greckokatolickiej w Wałczu z Muzeum Ziemi Wałeckiej miało miejsce w 2007 roku. Była to wystawa składająca się z dwóch części. Pierwszy jej moduł poświęcony był akcji „Wisła”, w wyniku której Ukraińcy zostali zmuszeni w 1947 roku do budowania swojego „drugiego” domu na terenach północnej i zachodniej Polski. W drugiej części, w cyklu „Życiorysy niezwykle” przedstawiono osobę księdza, który łączył wydarzenia z lat 40. XX w. z obecnym życiem wspólnoty greckokatolickiej w Wałczu – ks. dr. Adama Ślusarczyka¹⁰. Był on ostatnim proboszczem w Lublińcu Starym, z którego pochodziła większość wiernych wałeckiej parafii (drugą grupę stanowili wysiedleńcy z Lublińca Nowego). Na

⁹ Archiwum Muzeum Ziemi Wałeckiej, Teczka wystawy „Huculszczyzna”, 1993; M. Syrnyk, *Na wałeckiej Ukrainie...*, s. 135.

¹⁰ Wystawa przyjechała do Wałcza z Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie, które od 1998 r. organizuje wystawy biograficzno-historyczne z cyklu „Życiorysy niezwykle”, za organizację których odpowiada kustosz Krystyna Jarosz. M. Syrnyk, *Na wałeckiej Ukrainie...*, s. 135.

wystawie zaprezentowano także eksponaty powiązane z pierwszą liturgią greckokatolicą w Wałczu, odprawioną w święto Zesłania Ducha Świętego w 1959 roku. Wierni Kościoła Greckokatolickiego czekali 12 lat na pierwszą liturgię w obrządku wschodnim. Na wystawie zgromadzono także przedmioty przywiezione przez przesiedlonych. Były to ubrania, przedmioty codziennego użytku, karty przesiedleńcze, wyszywane obrusy oraz księgi liturgiczne i modlitewniki pisane językiem staro-cerkiewno-słowiańskim. Wśród eksponatów znalazł się także prywatny brewiarz (ukr. czasosłów, służący do modlitwy Liturgii Godzin) pierwszego proboszcza parafii greckokatolickiej w Wałczu ks. Teodora Markowa. Pozyskanie i udostępnienie tych eksponatów było możliwe dzięki dużemu zaangażowaniu wiernych parafii.

Kolejna wystawa powstała z okazji 50-lecia istnienia parafii greckokatolickiej w Wałczu, została już bardziej sprofilowana¹¹. Przedstawiała ona m.in. losy poszczególnych duszpasterzy i ich wkład w życie parafii. Byli to ks. Teodor Marków, ks. Jarosław Hrebieniak, ks. Włodzimierz Pyrczak (dojeżdżający z Koszalina), ks. Bogdan Hałasza, za czasów którego wyremontowano świątynię, zamontowano ikonostas oraz przekazano obiekt grekokatolikom na własność, ks. Jan Seńków, przybyły z Ukrainy oraz ks. Arkadiusz Trochanowski – pełniący obowiązki proboszcza od sierpnia 2001 roku. Swoje miejsce w historii wałeckiej parafii zapisały także Siostry Służebnice, który prowadziły katechezy. Wszyscy oni byli i są nadal głównymi animatorami nie tylko życia religijnego, duszpasterskiego, ale też i kulturalnego. Na ekspozycji przywołano również wspomnienie o latach 1947–1959 kiedy to nie można było odprawiać liturgii greckokatolickiej, mimo że w Wałczu i jego okolicach było aż pięciu ukraińskich kapłanów. Zaprezentowano także księgi liturgiczne, z których jeszcze do niedawna korzystano w wałeckiej cerkwi oraz, jak na poprzedniej wystawie, udostępniono m.in. księgi liturgiczne wydawane w języku staro-cerkiewno-słowiańskim: Mszały, Ewangeliarze i Brewiarze zgromadzone w świątyni. Szczególne miejsce w wystawowej narracji zajmowały ornaty liturgiczne, wyszywane przez panie z parafii, z czego ta słynęła. Pokazano też wyszywane duże obrusy na ołtarze, chorągwie oraz małe obrusy, którymi dekorowano ikony oraz typowe ukraińskie stroje, bogato ozdabiane i wyszywane, udostępnione z domowych zbiorów wiernych parafii greckokatolickiej¹². Przypomniano także dorobek kulturalny wałeckiej społeczności. Przy parafii działały zespoły dziecięce – najpierw „Zirky”, potem „Wesełka”, a także zespół folklorystyczny „Czeremcha”, które stały się „ambasadorami” kultury ukraińskiej w powiecie wałeckim. Nie pominięto również wydarzeń z najnowszej historii a mianowicie wycieczek i pielgrzymek w rodzinne strony (Lubaczów, Lubliniec Stary i Nowy, itd.) oraz na Ukrainę. Te drugie organizowano od 1998 roku. Była to okazja do odwiedzenia ciekawych, ważnych historycznie i religijnie miejsc na Ukrainie. Warto dodać, że parafię tworzą nie tylko przesiedleńcy z okolic Lubaczowa, z Lublińca Nowego i Lublińca Starego, ale także z Bojkowszczyzny (Serednie Seło) oraz z Łemkowszczyzny.

¹¹ Archiwum Muzeum Ziemi Wałeckiej, Teczka wystawy „Historia parafii greckokatolickiej w Wałczu”, 2009.

¹² M. Syrnyk, *Na wałeckiej Ukrainie...*, s. 135.



Wystawa „50-lecie istnienia parafii greckokatolickiej w Wałczu” – ornaty liturgiczne, ewangeliarze, kielich, w tle – chorągiew procesyjna. Fot. A. Trochanowski

W październiku 2012 roku. przygotowano i udostępniono ekspozycję „Ikona – pisana modlitwa”¹³. Duchowość wschodniego chrześcijaństwa traktuje ikonę jak skarb to modlitwa przemieniona w obraz. We wstępie do wystawy wygłoszonym przez ks. Arkadiusza Trochanowskiego można było usłyszeć, że one ciągle *fascynują i intrygują, przyciągają uwagę każdego, niezależnie od wyznania. One nie przedstawiają, ale objawiają. Starają się ukazać inny świat*¹⁴. Prezentowane na wystawie eksponaty pochodziły z różnych źródeł. Dwadzieścia pięć ikon wykonanych techniką tempery na desce i ponad trzydzieści ikon podróżnych, medalionów i plaket z brązu i mosiądzu, zdobnych kolorową emalią udostępniło Muzeum – Zamek Górków w Szamotułach. Swoją oryginalnością wyróżniała się ikona „Siedmiu braci śpiących” pochodząca z przełomu XVIII i XIX wieku. Natomiast o sto lat starsza była plakieta z brązu „Chrystus Pantokrator”. Swoje prace udostępnił też artysta Andrzej Binkowski z Piły. Szczególne miejsce zajmowały wyszywane kompozycje stylizowane na ikony autorstwa pani Agafii Gryčko z Wałcza¹⁵ oraz ikony z letnich warsztatów pisania ikon w Białym Borze.

¹³ Archiwum Muzeum Ziemi Wałeckiej, Teczka wystawy „Ikona pisana modlitwa”, 2012.

¹⁴ B. Stankiewicz, *Modlitwa przemieniona w obraz*, „Gość Niedzielny” (Koszalińsko-Kołobrzeski), 14.10. 2012, s. 7.

¹⁵ B. Stankiewicz, *Cerkiew w Muzeum*, „Extra-Wałcz”, 20.09.2012.



Wystawa „Ikona – pisana modlitwa”, ikony autorstwa Andrzeja Binkowskiego.
Fot. A. Trochanowski

18 listopada 2012 roku w Muzeum Ziemi Wałęckiej odbyło się spotkanie z historykiem, profesorem Eugeniuszem Misiło, połączone z prezentacją jego książki „Akcja Wisła. 1947. Dokumenty i materiały”. Autor, który przyjechał do Wałcza na zaproszenie parafii grekokatolickiej spotkał się z liczną publicznością. W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele mniejszości ukraińskiej z Wałcza oraz wszyscy zainteresowani współczesną historią Polski. Nie zabrakło także radnych miasta Wałcza. Sala Muzeum Ziemi Wałęckiej była wypełniona po brzegi jeszcze przed rozpoczęciem spotkania. Prof. Misiło, jak można przeczytać w relacjach z wydarzenia,

(...) powiedział, że od wielu lat zajmuje się problematyką historii narodów polskiego i ukraińskiego. „Próbuję znaleźć w niej <pojednanie przez prawdę>. Temu między innymi poświęcona jest książka „Akcja Wisła”. To pokłosie ostatnich 10 lat badań i poszukiwań”. Publikacja zawiera obszerny wstęp przedstawiający m.in. genezę, kulisy i przebieg akcji „Wisła”. Udostępniono w niej ponad 500 dokumentów Ministerstwa Bezpieczeństwa, Zarządu Informacji, Wojsk Ochrony Pogranicza oraz Milicji”¹⁶ (...) i (...) ponad 30 załączników, zawierających m.in. wykazy wysiedlonych miejscowości,

¹⁶ *Pojednanie poprzez prawdę*, „Fakty Wałęckie”, 20.11.2012, s. 4.

wykazy wszystkich transportów i dokumentów, które pokazują represje stosowane wobec Ukraińców¹⁷. (...) W swoim opracowaniu autor podważa tezę, jakoby bezpośrednią przyczyną akcji „Wisła” była śmierć generała Karola Świerczewskiego. Jego zdaniem decyzję o przeprowadzeniu akcji podjęto wcześniej, a śmierć generała wykorzystano jako pretekst. W czasie wystąpienia prof. E. Misiło odpowiadał także na pytania, a po zakończeniu spotkania można było kupić książkę opatrzoną dedykacją autora¹⁸.

W ramach Europejskie Dnia Dziedzictwa 22 września 2013 roku w Muzeum odbyło się spotkanie z cyklu „Nie od razu Polskę zbudowano”. Poświęcone było obecności grekokatolików na Pomorzu Zachodnim. Wykład „Grekokatolicy na Pomorzu Zachodnim – między zachowaniem tożsamości a asymilacją” wygłosił ks. dr Arkadiusz Trochanowski, który w czasie prelekcji podkreślił, że w nowych warunkach należało oprzeć zachowanie własnej tożsamości na dziedzictwie historycznym, tradycyjnych wartościach, znakach zwyczajowych charakterystycznych dla narodu ukraińskiego (np. kalendarz juliański, język ukraiński). Utrzymanie tych elementów dawało poczucie kontynuowania tradycji, a odejście od tych wartości oznaczało natychmiastową asymilację. Grekokatolicy-Ukraińcy, skazani pierwotnie na wynarodowienie, są dzisiaj „ambasadorami” kultury ukraińskiej na Pomorzu Zachodnim, choćby przez budowane cerkwie i ukraińskie organizacje, będące widocznym świadectwem ich obecności na tej ziemi. Wyznacznikami dalszej obecności na Pomorzu Zachodnim i w Polsce są słowa zwierzchnika Kościoła Grekokatolickiego Arcybiskupa Większego Światosława Szewczuka, wypowiedziane na dorocznym święcie grekokatolików w Białym Borze 15 września 2013 roku: *Integracja – tak, asymilacja – nie*¹⁹. To wskazówka, że należy współpracować lokalnie, ale jednocześnie pozostać wiernym swoim korzeniom historycznym i religijnym.

Rok 2014 był bardzo szczególny. We wszystkich mediach informacjach przebijały się liczne informacje o wydarzeniach z Ukrainy, związanych z „rewolucją godności” narodu ukraińskiego broniącego się przed inwazją Rosji. O tych wydarzeniach nie zapomniano również w czasie wystawy fotograficznej otwartej 9 marca w Muzeum Ziemi Wałeckiej „Karpaty bez granic. Drewniana architektura ukraińskich Cerkwi” autorstwa Bogdana Tchórza z Górowa Iławeckiego, dziennikarza i redaktora gazety „Błahowist” – miesięcznika Cerkwi Grekokatolickiej w Polsce. W czasie prelekcji opowiadał on o architekturze cerkiewnej Karpat²⁰. Zauważył, że losy świątyń w tym regionie po zakończeniu II wojny światowej były podobne. Znalazły się one wówczas w granicach trzech państw: Polski, Słowacji oraz Ukraińskiej Republiki Socjalistycznej. Część przekazano Cerkwi Prawosławnej, większość zamieniono na magazyny, wiejskie kluby, czy po prostu pozostawiono bez opieki, skazując na dewastację i zagładę. Autor wystawy przemierzając drogi i bezdroża

¹⁷ Z. Błaszczyk, *Kulisy akcji „Wisła”*, „Extra-Wałcz”, 22.11.2012, s. 8.

¹⁸ *Pojednanie przez prawdę*, „Fakty Wałeckie”, 20.11.2012, s. 4, 12. Więcej: www.ziemiawalecka.pl; A. Cebula, *O trudnej historii*, „Pojezierze Wałeckie”, nr 47, 22.11.2012, s. 17. Więcej: www.pojezierze.com.pl.

¹⁹ A. Buniewicz, *O zachowaniu tożsamości*, „Pojezierze Wałeckie”, 26.09.2013, s. 11.

²⁰ A. Buniewicz, *Sakralne skarby Karpat*, „Pojezierze Wałeckie”, 13.03.2014, s. 10.

Karpat z pasją fotografował charakterystyczną dla tego regionu architekturę sakralną, by później o niej pisać. Jak stwierdził – jest to jeden ze sposobów, w jaki należy popularyzować tę unikalną i charakterystyczną tylko dla tego regionu Europy tematykę²¹. Podczas spotkania z krótkim koncertem wystąpił zespół „Czeremcha”, wykonując kilka utworów poświęconych ukraińskiemu wieszczowi Tarasowi Szewczenko (przypadała wówczas 200. rocznica jego urodzin). Ksiądz Trochanowski nawiązując do wydarzeń na Ukrainie (luty–marzec 2014 roku), poprowadził modlitwę o pokój na Ukrainie po polsku i ukraińsku.

Przedłużeniem i dopełnieniem wystawy z 2014 roku było zorganizowane w ramach Nocy Muzeów spotkanie „Kolory Karpat”. Miało ono charakter bardziej etnograficzny, ale jednocześnie opowiadało o dwóch ciekawych regionach – Huculszczyźnie i Łemkowszczyźnie. Wydarzenie zainicjował wernisaż wystawy „Wyróżnieni strojem. Huculszczyzna – tradycja i współczesność”. Na jej temat opowiadała autorka ekspozycji i znawczyni Huculszczyzny Alicja Woźniak, która w późniejszym czasie wygłosiła również referat o stroju huculskim. Warto dodać, że wystawa została nagrodzona najwyższym dla muzealników laurem – statuetką „Sybilli”. Bogactwo i forma narracji spotkała się z dużym zainteresowaniem przybyłych na to wydarzenie.



Wystawa „Wyróżnieni strojem. Huculszczyzna – tradycja i współczesność”. Fot. A. Trochanowski

Kolejnym punktem Nocy Muzeów był wykład profesora Uniwersytetu Zielonogórskiego, dr hab. Bogdana Halczaka na temat historii Łemkowszczyzny. W swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na problem uchodźców z wschodniej Łemkowszczyzny. Jak zauważył badacz, Łemkowie uciekali z Polski w latach 1945–1946, przenikając na terytorium państwa czechosłowackiego, chroniąc się przed polską władzą komunistyczną. Prelegent stwierdził, że w dokumentach armii czechosłowackiej, która bardzo

²¹ Z. Błaszczuk, *Karpaty bez granic*, „Fakty Wałęckie”, 11.03.014, s. 13.

skrupulatnie to odnotowała, doliczono się około 8 tysięcy uchodźców. W opinii Bogdana Halczaka problem ten jest mało znany polskim historykom i wymaga dalszych badań. Na zakończenie wystąpienia zaprezentował swoją najnowszą książkę „Dzieje Łemków od średniowiecza do współczesności”.

Wieczorem z koncertami wystąpiły zespoły folklorystyczne „Czeremcha” z Wałcza oraz „Lemko-Tower” ze Strzelc Krajeńskich. W czasie całej Nocy Muzeów „Kolory Karpat” panie z parafii greckokatolickiej częstowały gości własnoręcznie przygotowanymi ukraińskimi potrawami.

Jesienią 2016 roku w salach Muzeum Ziemi Wałęckiej odbyło się spotkanie autorskie z dziennikarką TVP 1 Marią Stepan. Tematem przewodnim była prezentacja książki „Śmierć to śmierć a człowiek to człowiek”. To zbiór reportaży z czasu, gdy autorka była korespondentką wojenną we wschodniej Ukrainie. Dziennikarka przedstawiła obraz wydarzeń, których osobiście doświadczyła. Spotkanie takie było konieczne z uwagi na bardzo żywe zainteresowanie mniejszości ukraińskiej wydarzeniami w tamtym regionie. Jej przekaz to informacje z pierwszej ręki, z linii frontu, często inny od tych, które przekazywały główne ośrodki telewizyjne. Wojna odkrywa brutalną prawdę o ludziach. Nie wszystko można zrozumieć i zaakceptować, a tym bardziej nie należy jej idealizować.



Prezentacja książki „Śmierć to śmierć a człowiek to człowiek”, spotkanie autorskie z Marią Stepan. Fot. A. Trochanowski

W 2017 roku przypadała 70. rocznica akcji „Wisła”. Z tej okazji w niedzielę 19 listopada w Muzeum Ziemi Wałęckiej miały miejsce dwa wydarzenia upamiętniające to wydarzenie. W imieniu organizatorów, czyli ukraińskiej Fundacji „Prosvita”, parafii greckokatolickiej i Muzeum Ziemi Wałęckiej, przybyłych gości powitali dyrektor Muzeum Magdalena Suchorska-Rola, prezes fundacji „Prosvita” Marek Syrnyk oraz proboszcz parafii ks. dr Arkadiusz Trochanowski. Pierwszym punktem programu była się konferencja „Mniejszość ukraińska w powiecie wałęckim 1947–2017”, w której udział wzięło sześciu prelegentów.



Konferencja „Mniejszość ukraińska w powiecie wałęckim 1947–2017”,
roll-up upamiętniający 70. rocznicę akcji „Wisła”. Fot. A. Trochanowski

Drugim elementem towarzyszącym obchodom była wystawa fotograficzna poświęcona życiu społeczności ukraińskiej w powiecie wałęckim w ciągu tych siedemdziesięciu lat. O wydarzeniu napisały lokalne media. W „Pojezierzu Wałęckim” redaktor artykułu „Rocznica akcji >Wisła<” opisał wystąpienia prelegentów oraz przedstawił swoje krótkie recenzje każdego z wystąpień. Jak zauważył redaktor *wieńczącym wałęckie obchody 70. rocznicy akcji „Wisła” będzie wydanie książki Marka Syrnyka pt.: „Na wałęckiej Ukrainie.*

Mniejszość ukraińska w powiecie wałeckim 1947–2017". Z kolei w „EXTRA Wałcz” autor artykułu „Obcy wśród swoich czy współobywatele” przedstawił tematy poszczególnych referatów. Zwrócił uwagę na samą ideę tego spotkania:

Pomysł zorganizowania konferencji narodził się podczas duszpasterskich odwiedzin księdza proboszcza – opowiadał już po konferencji Marek Syrnyk – Rozmawialiśmy o rocznicy akcji „Wisła” i wymyśleliśmy tego typu spotkanie” (...) Oczywiście musimy również zbierać eksponaty na wystawę. Chodziło nam o to, aby pokazać żywe społeczeństwo, a nie tylko mury.

Rzeczywiście zaangażowano bardzo wiele osób z parafii greckokatolickiej. Autor zacytował także wypowiedź z prelekcji Tomasza Chruścickiego, który zauważył, że są oznaki ksenofobii, a także, że istnieje jeszcze płot dzielący nasze narody. Jednocześnie, co zaakcentował autor artykułu, swoją wypowiedź zakończył bardzo optymistycznie mówiąc o stole, który postawimy właśnie przy tym płocie i razem usiadziemy, aby rozmawiać. Te słowa spotkały się z burzą oklasków. Następnie przybyli mogli obejrzeć wystawę fotograficzną poświęconą życiu społeczności ukraińskiej w powiecie wałeckim w latach 1947–2017 oraz skosztować po raz kolejny wypieków pań z parafii greckokatolickiej w Wałczu.



Wystawa „Makiety cerkwi łemkowskich autorstwa Michała Warchiła”. Fot. A. Trochanowski

W 2019 roku parafia greckokatolicka świętowała jubileusz 60-lecia istnienia na ziemi wałeckiej. Obok uroczystości religijnych, które odbyły się we wrześniu przygotowano także wydarzenia kulturalne. Spotkaniami towarzyszącymi jubileuszowi, zorganizowanymi wspólnie z Muzeum Ziemi Wałeckiej były: wystawa „Makiety cerkwi łemkowskich autorstwa Michała Warchiła” i „Cerkwie Beskidu w obiektywie Kamila Paluszka”. Miniatury, jak podkreślił we wprowadzeniu do wystawy ks. Arkadiusz Trochanowski

(...) odkrywają przed nami bogactwo cerkiewnej architektury, która jest bardzo spojona z Karpatami. To właśnie tam osiadło wschodnie chrześcijaństwo, które przywędrowało z Bizancjum. Historia bywa jednak okrutna. Nie wszystkie przetrwały do dnia

*dzisiejszego, niektóre spalono, inne zniszczyła przyroda, bo nie było komu się nimi opiekować. Dzisiaj można powiedzieć, że powrócili tam jego dawni mieszkańcy. Dzisiaj te cerkwie służą grekokatolikom, prawosławnym i rzymskim katolikom. Dobrze, że bogactwo Karpat utrzymano, a cerkwie są pięknym świadectwem wiary ludzi tam mieszkających*²².

W trakcie wernisażu odbyło się spotkanie z autorem miniatur panem Michałem Warchiłem, opowiadającym o początkach swojej pasji: *W rodzinne strony (aut. Łemkowszczyzna) pojechałem pierwszy raz w 1966 r. Zobaczyłem cerkwie i... zakochałem się w tych budowlach*²³. Autor zbudował ponad 50 modeli cerkwi z Łemkowszczyzny, Bojkowszczyzny, Huculszczyzny i Słowacji²⁴.

Wystawie makiet towarzyszyły zdjęcia autorstwa Kamila Paluszka, przedstawiające nie tylko świątynie, ale także ich otoczenie. Spotkanie zakończyła prelekcja ks. dra Arkadiusza Trochanowskiego „Tajemnice cerkiewnej przestrzeni” oraz koncert zespołu „Czeremcha”²⁵.



Wernisaż wystawy „Makiety cerkwi łemkowskich autorstwa Michała Warchiła, prelekcja ks. Arkadiusza Trochanowskiego „Tajemnice cerkiewnej świątyni”. Fot. M. Jakubczyk

W czerwcu odbyła się kolejna wystawa. Była to prezentacja ukraińskiego stroju ludowego i tkanin „Depozyty pamięci”. Pokazane na wystawie ukraińskie stroje ludowe pochodziły ze zbiorów przewodniczący szczecińskiego oddziału Związku Ukraińców w Polsce Jana Syrnika, który swoją kolekcję ciągle tworzy i powiększa. Jak zauważył sam zbieracz w czasie otwarcia wystawy:

²² A. Buniewicz, *Cerkiew w miniaturze*, „Pojezierze Wałeckie”, 6.03.2019, s. 13.

²³ Tamże, s. 13.

²⁴ Tamże, s. 13.

²⁵ M. Jakubczyk, *WAŁCZ: otwarcie wystawy*, www.cerkiew.net.pl, dostęp – 3.03.2019.

Każdy naród jest z czegoś dumny, Ukraińcy są dumni ze swojej wyszywanki, ze swoich koszul. Są dzięki temu rozpoznawalni. Koszule były szyte na różne okazje dla konkretnej osoby, dlatego nie można było nosić tych, które można tu obejrzeć, żeby nie powtórzyć losu tych ludzi. Najstarsza koszula w mojej kolekcji pochodzi z roku 1890 roku, na dowód tego mam stosowne dokumenty. Są koszule codzienne i świąteczne, wszystkie bardzo ważne dla tych, którzy je nosili. Kiedy będziecie je oglądać, zamyślcie się nad losami tych osób, które je nosiły i których już nie ma.



Wystawa „Depozyty pamięci”, stroje ze zbiorów prywatnych Jana Syrnyka. Fot. A. Trochanowski

Do muzeum przywieziono rzeczy długo nie pokazywane, które nie prezentowały się najlepiej, ale po ich odświeżeniu, wyprasowaniu i odpowiednim wyeksponowaniu stały się prawdziwymi dziełami sztuki. Było to zasługa Marleny Jakubczyk, która nad ekspozycją pracowała ponad miesiąc. Po prelekcji w ogrodach muzeum odbył się piknik i koncert zespołu „Czeremcha”²⁶.



Wystawa „Depozyty pamięci”, stroje ze zbiorów prywatnych Jana Syrnyka. Fot. A. Trochanowski

²⁶ Wałcz: *Depozyty pamięci*, www.cerkiew.net.pl, dostęp – 26.06.2019.

Wydarzeniem, które zamykało ten bogaty jubileuszowy rok była wystawa zdjęć „Historia ludzi na zdjęciach” z okazji jubileuszu 60-lecia istnienia parafii greckokatolickiej a także prezentacja historii parafii w dwóch częściach. Pierwszą przygotował ks. dr Arkadiusz Trochanowski, natomiast drugą pani Helena Komar – o najważniejszych osobach z historii parafii i wydarzeniach (w jej zastępstwie opowiedziała o tym wszystkim pani Olga Zacharczuk). Wszystko to uświetniły występy zespołów z koncertem ukraińskich pieśni: miejscowej grupy „Czeremcha” oraz gości z Ukrainy, ze Lwowa i Kołomyi, którzy przyjechali na zaproszenie Fundacji Prosvita oraz Marka Syrnyka.

Zakończenie

Podsumowując lata współpracy pomiędzy parafią greckokatolicką a Muzeum Ziemi Wałeckiej można zauważyć, że przewodnim tematem było zagadnienie akcji „Wisła”. To ciągle niezabliźniona rana, która powraca przy każdej kolejnej rocznicy. Dzieje się tak, ponieważ w znaczący sposób wpłynęła na całe pokolenie ludności ukraińskiej mieszkającej na terytorium południowo-wschodniej Rzeczypospolitej a wysiedlonej w 1947 roku. Doprowadziła do asymilacji, do wykorzenienia. A z kolei troska o zachowanie tożsamości powodowała podziały, które współcześnie dzielą ukraińskie rodziny. Dla jednych wierność swojej tożsamości jest wartością dla której zrobią wszystko. Dla innych, którzy także wywodzą się z tej grupy, nie ma to już żadnego znaczenia. Te wybory nakreśliły jasno ich drogi życiowe. Jednakże powracanie do tego tematu wynika też stąd, że państwo polskie nie do końca rozliczyło się z tej akcji. Co prawda 3 sierpnia 1990 roku senat Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przyjął uchwałę potępiającą akcję „Wisła”:

Senat Rzeczypospolitej Polskiej potępia akcję „Wisła”, w której zastosowano – właściwą dla systemów totalitarnych – zasadę odpowiedzialności zbiorowej. Senat Rzeczypospolitej Polskiej dążyć będzie do tego, aby naprawione zostały – na ile to możliwe – krzywdy powstałe w wyniku akcji²⁷.

Uchwała ta nie stała się początkiem szerszych działań formalnych, ponieważ w Sejmie RP ta została odłożona *ad acta*. Na swoje rozpatrzenie zapewne będzie czekała jeszcze długie lata. Dlatego mniejszość ukraińska na swój sposób próbuje o tym ciągle mówić i uwrażliwiać każdego, kto rozumie krzywdę drugiego. Jest to też element tożsamości historycznej.

Drugim ważnym tematem jest zagadnienie przetrwania mimo wszystko, utrzymania własnej tożsamości i budowania na „nowej ziemi” swojego poczucia odrębności. Jest to przede wszystkim podkreślanie istnienia parafii greckokatolickiej w Wałczu oraz wszystkiego co z tym związane – tradycji religijnych i duchowości. To też powód do satysfakcji, że skazani na asymilację nie poddali się, a przynależność do mniejszości narodowej to dzisiaj nie tylko obowiązek ale też i powód do dumy.

Następnym bardzo ważnym zagadnieniem jest utrzymanie i pielęgnowanie pamięci o rodzinnych stronach: ziemi lubaczowskiej, Bojkowszczyźnie i Łemkowszczyźnie.

²⁷ Uchwała Senatu RP potępiająca akcję „Wisła” z 3 sierpnia 1990, [w:] *Ukraińcy w Polsce 1989–1993. Kalendarium. Dokumenty. Informacje*, red. M. Czech, Warszawa 1993, s. 130–131.

Opowiadanie o tym to powracanie do własnego domu, ziemi przodków. To wspomnianie szczególnych osób, które wpływały na życie ludzi. To jednocześnie ukazanie różnorodności problematyki ukraińskiej, czego wyrazem były spotkania autorskie.

Innym tematem, mocno rozwijającym się po 1989 roku – i mającym duży wpływ na wspólnotę ukraińską w Wałczu – było i jest zainteresowanie niepodległą Ukrainą. Stała się ona odniesieniem i motywem do działania, czego przykładem są wycieczki na Ukrainę, o czym wspomniano na jednej z wystaw, a później często mówiono, prezentując nowe podróżnicze szlaki. To zaciekawienie historią, przyrodą, budownictwem sakralnym czy zainteresowanie najnowszymi wydarzeniami – „Pomarańczową rewolucją”, „Rewolucją godności”, aneksją Krymu czy wojną w Donbasie. To w końcu udział w ważnych religijnych i państwowych wydarzeniach, m.in. w Kijowie czy we Lwowie np. z okazji Dnia Niezależności Ukrainy (24 sierpnia).

Współpraca z Muzeum Ziemi Wałeckiej była i jest okazją do przedstawienia własnego dorobku kulturalnego, pielęgnowania własnej tożsamości narodowej. Jest to o tyle istotne, że w gościnnych przestrzeniach muzeum można było ze sobą porozmawiać, pokazać swoje dokonania, bo bogactwo każdego wydarzenia pozwalało na takie relacje. Można powiedzieć, że przełamywano bariery, stereotypy. „Ten inny” to już nie obcy, ale ktoś kto też doświadczył poniżenia, jednak dzisiaj potrafi o tym mówić, przebaczyć i współtworzyć lokalne środowisko. Muzeum Ziemi Wałeckiej w latach 2007–2019 stało się swoistą platformą dialogu polsko-ukraińskiego i niech tak pozostanie – dla wzajemnego zrozumienia się, ubogacania i tworzenia dobrych sąsiedzkich relacji. Niech też będzie miejscem intelektualnego rozwoju, poznawania Ukrainy jako państwa, które w nowych warunkach niezależności ma wiele do zaoferowania i pragnie, aby z tego korzystano.

Opisane wydarzenia odbyły się dzięki bardzo dużemu zaangażowaniu miejscowej społeczności ukraińskiej. Przede wszystkim chodzi tutaj o rzeczywistą obecność, ale też udział w gromadzeniu eksponatów, które wypożyczano na potrzeby wystaw. Są one często zabytkami, ze względu na swoją „wiekowość” mają już wartość historyczną. Można powiedzieć, że na swój sposób ponownie ożyły. Każdy przedmiot jest świadkiem historii i nierozłącznie wiąże się z konkretnymi osobami. Zaangażowaniem wykazano się także przy organizacji koncertów pieśni ukraińskich, m.in. przez zespół śpiewaczy „Czeremcha”. Warto również wspomnieć o tym, że panie z parafii greckokatolickiej każdorazowo przygotowywały ukraińskie potrawy dla wszystkich uczestników spotkań. Było to taka „wartość dodana” – spotkanie z ukraińską kuchnią. W końcu osobisty udział i możliwość pokazania własnej twórczości w formie wystaw świadczy o otwarciu się na otoczenie i współtworzeniu wydarzeń kulturalnych. Właściwe pokierowanie wspólnotą daje szansę na zanikanie uprzedzeń i tworzy miejsce na dumę i satysfakcję z dokonań. Tutaj należy powiedzieć wiele dobrego o zaangażowaniu wiernych parafii greckokatolickiej w Wałczu we wszystkie spotkania, wystawy i koncerty pod dachem muzeum.

Po tylu latach współpracy należy podziękować Muzeum Ziemi Wałeckiej, że odważyło się otworzyć na mniejszość ukraińską, co znacznie wzbogaciło też ofertę kulturalną tej instytucji dla całej społeczności regionu. Miejmy nadzieję, że ta współpraca także w przyszłości będzie iść tą samą, dobrą drogą. Jest to dobry przykład dla innych

instytucji kultury i mniejszości narodowych, jak współpracować, by odkrywać inność a jednocześnie bliskość swojego sąsiada. Ta historia się nie kończy. Na pewno zrodzą się nowe pomysły jak np. stworzenie stałej ekspozycji w pomieszczeniach Muzeum opowiadające o mniejszości ukraińskiej na Wałęckiej Ziemi czy multimedialny pokaz eksponatów, które były zaprezentowane na wystawach.

Archiwalia

Archiwum Muzeum Ziemi Wałęckiej

Pismo dyrektora Muzeum Ziemi Wałęckiej do Urzędu ds. Kontroli Prasy, Publikacji, Widowisk w Pile z dnia 13.11.1985.

J. Niedźwiecki, Folder – opis wystawy, 1985.

Teczka wystawy „Kultura materialna regionu południowo-wschodniego na ziemiach zachodnich”, 1985;

Teczka wystawy „Huculszczyzna”, 1993.

Teczka wystawy „Historia parafii greckokatolickiej w Wałczu”, 2009.

Teczka wystawy „Ikona pisana modlitwa”, 2012.

Bibliografia

Bąk L., *Cerkiew greckokatolicka p.w. Podwyższenia Krzyża Pańskiego*, [w:] *Zarys historii Wałcza w latach 1945–2005. Tom VI, Garnizon wałęcki, życie religijne*, s. 223–231.

Błaszczyk Z., *Karpaty bez granic*, „Fakty Wałęckie”, 11.03.2014, s. 13.

Błaszczyk Z., *Kulisy akcji „Wisła”*, „Extra-Wałcz”, 22.11.2012, s. 8.

Błaszczyk Z., *Pojednanie przez prawdę*, „Fakty Wałęckie”, 20.11.2012, s. 4, 12.

Buniewicz A., *Cerkiew w miniaturze*, „Pojezierze Wałęckie”, 6.03.2019, s. 13.

Buniewicz A., *O zachowaniu tożsamości*, „Pojezierze Wałęckie”, 26.09.2013, s. 11.

Buniewicz A., *Sakralne skarby Karpat*, „Pojezierze Wałęckie”, 13.03.2014, s. 10.

Cebula A., *O trudnej historii*, „Pojezierze Wałęckie”, 22.11.2012, s. 17.

Jakubczyk M., *Wałcz: otwarcie wystawy*, www.cerkiew.net.pl, dostęp – 3.03.2020.

Korzenie mieszkańców, „Ilustrowany Kurier Polski”, 28.11.1985.

Mniejszość ukraińska w trosce o swoją identyczność. Jubileusz 50-lecia wspólnoty greckokatolickiej w Wałczu, red. J. Moskałyk, Wałcz 2010.

Pojednanie poprzez prawdę, „Fakty Wałęckie”, 20.11.2012, s. 4.

Stankiewicz B., *Modlitwa przemieniona w obraz*, „Gość Niedzielny” (Koszalińsko-Koło-brzeski), 14.10.2012, s. 7.

Stankiewicz B., *Cerkiew w Muzeum*, „Extra-Wałcz”, 20.09.2012.

Syrnyk M., *Na wałęckiej Ukrainie. Mniejszość ukraińska w powiecie wałęckim 1947–2017*, Wałcz 2017.

Syrnyk M., *Ukraińcy w powiecie wałęckim*, „Zeszyty Wałęckie” 2007, nr 3, s. 78–93.

Szumański J., *Niecodzienna Wystawa w Wałczu. Uratowane przed zapomnieniem*, „Gazeta Poznańska”, 26.11.1985, s. 6.

Trochanowski A., *Historia grekokatolików na Ziemi Wałęckiej w latach 1947–2009*, „Zeszyty Wałęckie” 2009, nr 5, s. 68–101.

Uchwała Senatu RP potępiająca akcję „Wisła” z 3 sierpnia 1990, [w:] Ukraińcy w Polsce 1989–1993. Kalendarium. Dokumenty. Informacje, red. M. Czech, Warszawa 1993, s. 130–131.

U Wałczy – skarby naszoji mynuwszyny, „Nasze Słowo”, 8.12.1985, s. 4.

Wałcz: Depozyty pamięci, www.cerkiew.net.pl, dostęp – 26.06.2019.

O AUTORZE

KS. ARKADIUSZ TROCHANOWSKI – dr nauk teologicznych, proboszcz greckokatolickich parafii w Wałczu i Pile, Dziekan Dekanatu Koszalińskiego Kościoła Greckokatolickiego, duszpasterz, katecheta, współredaktor greckokatolickiego miesięcznika w Polsce „Błahowist”.
